

Jan JANKOWIAK

Stowarzyszenie Weteranów Polskich Formacji Granicznych – Warszawa

## **DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA KORPUSU OCHRONY POGRANICZA II RZECZYPOSPOLITEJ**

Odzyskanie niepodległości przez Polskę 11 - go listopada 1918 roku postawiło przed narodem, organizacjami społecznymi, państwowymi, militarnymi i paramilitarnymi poważne zadania dotyczące: odbudowy kraju, integracji narodowej, stworzenie nowych warunków życia społecznego, nauki, kultury a w szczególności pełnego zabezpieczenia ochrony granic państwa polskiego, zwłaszcza na tzw, „Kresach Wschodnich”.

Na tym obszarze dochodziło bardzo często do licznych dywersji, sabotaży, gwałtów oraz napadów na polskie wsie, folwarki, dwory, miasta i miasteczka. Mordowano ludzi, którzy mieszkali tu od lat, palono ich domy, grabiono dobytek. Jednym słowem, na tych ziemiach trwał ciągły terror. Niektórzy ludzie z tego terenu porównywali ten okres do działań frontowych. Szczegółowo te zdarzenia i dramatyzm, zostały opisane przez *Sergiusza Piaseckiego* w książce „*Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy*”.

W tym czasie tj, od 1919 roku ochroną wschodnich granic zajmowały się jednostki frontowe, następnie strzelcy graniczni bataliony wartownicze przekształcone później w bataliony celne oraz od 1920 roku do 1924 Policja Państwowa. Były to tak zwane kompanie graniczne. Zmiany te nie dały jednak oczekiwanej poprawy. W dalszym ciągu trwał terror i dywersja. Wiadomości o mordach i rabunkach na kresach budziły żywe zainteresowanie i zaniepokojenie w całym kraju. W prasie krajowej były liczne artykuły. Domagano się zdecydowanych działań rządu w celu zabezpieczenia spokoju na rubieżach wschodniego pogranicza.

Stan trwogi i niepokoju na tych terenach spowodował, że władze polskie postanowiły w 1924 roku, powierzyć ten szczególnie trudny obowiązek oddziałom wojskowym zdolnym prowadzić działania jak na froncie. W ślad za tym w czerwcu 1924 roku, rząd Polski podjął decyzję o powołaniu specjalnej formacji wojskowej *Korpusu Ochrony Pogranicza*. Zgodnie z tą decyzją, żołnierze KOP - u już w listopadzie tegoż roku, rozpoczęli służbę ochrony naszej wschodniej granicy z Rosją Sowiecką, na odcinku około 1500 kilometrów.

Była to trudna granica pod względem terenowym, ponieważ biegła tylko na krótkich odcinkach wzdłuż naturalnych przeszkód terenowych t.j. rzek: Zbrucz w województwie Tarnopolskim, Słucz i Morcz w województwie Poleskim i częściowo Dźwina na ziemi Wileńskiej. Znacznie dłuższe fragmenty granicy stanowiły teren gęsto zalesiony, pocięty wąwozami i dolinami, a na Polesiu bagnami i moczarami, co było trudne do uszczelnienia, a łatwe do przemytu i dywersji.

Rząd Polski uwzględniając istniejącą sytuację na kresach nakazał aby do KOP - u kierowano żołnierzy, podoficerów i oficerów głównie z pułków zachodniej Polski (Poznania, Bydgoszczy oraz innych miast i miasteczek). Byli oni dobierani na podstawie ostrych kryteriów. Szczególny nacisk kładziono na postawę etycznie - moralną. Skierowanie do służby granicznej KOP traktowano jako wyróżnienie.

Zanim przejdę do konkretnego tematu artykułu tj. działalności społecznej żołnierzy KOP - u II Rzeczypospolitej, chciałbym tu zrobić małą dygresję. Trzy miesiące temu spotkałem na ulicy w Warszawie znajomego profesora, który w Rzeszowie na wyższej uczelni technicznej prowadzi katedrę mostów. Po przywitaniu i zdawkowych słowach z obu stron co słysząc usłyszałem, że Pan profesor dalej pracuje z młodzieżą na wymienionej uczelni. Ja natomiast powiedziałem że działam w Stowarzyszeniu Weteranów Polskich Formacji Granicznych z racji pamięci o ojcu, który służył w KOP - ie. Wówczas usłyszałem od Pana profesora, że wie co to była za formacja w II Rzeczypospolitej, cytuję „Gdyż szczegółowo opowiedział mi o niej znajomy kolejarz pracujący w tamtych latach na kresach na kolei. Ścisłej mówiąc powiedział On, że jak na tych terenach służbę graniczną objął KOP to dopiero nastał tu spokój i porządek”. Według relacji ówczesnej prasy po dwóch latach działalności KOP - u na kresach zapanował spokój i porządek, który można było porównać ze stanem jaki panował wewnątrz kraju.

Żołnierze KOP - u od samego początku służby granicznej zostali zobowiązani do organizowania i uczestniczenia w pracy społecznej w danym rejonie nadgranicznym i przygranicznym. Wytoczne Dowództwa KOP-u nakazywało traktowanie tej działalności jako obowiązek służbowy. Dotyczyło to wszystkich żołnierzy. Głównym celem tej pracy było należyte przygotowanie terenu pogranicza do przyszłych zadań KOP - u.

*Aby cel ten osiągnąć:*

- otaczano opieką ludność narodowości polskiej i utrzymywano ją w pełnej świadomości narodowo - państwowej,
- dążono do przywrócenia świadomości narodowo - państwowej tej ludności, która kiedyś była polską, a tylko wskutek

wynarodowienia przez zaborców zatraciła swoją świadomość narodową,

- starano się oddziaływać przez kulturę polską na mniejszości narodowe z zachowaniem jednak pewnych odrębności regionalnych,
- uodparniano psychikę ludności pogranicza na wszelkie obce działania propagandowo - destrukcyjne,
- szczególnie zwalczano propagandę komunistyczną.

*Dla łatwiejszego osiągnięcia zamierzonego celu:*

- okazywano ludności pogranicza zrozumienie jej warunków życia i potrzeb,
- unikano niepotrzebnych zadrażnień przy wykonywaniu obowiązków służbowych. Tłumaczono ludności celowość obowiązujących rygorów i ograniczeń,
- okazywano pomoc w wypadkach klęsk żywiołowych, budowano mosty i drogi na zaniedbanych pod tym względem terenach, pomagano w budowie szkół, kościołów i cerkwi, prowadzono naukę czytania i pisanie dla analfabetów, a często z harcerzami wieczorami organizowano ogniska, w których uczestniczyła też aktywnie miejscowa ludność (w śpiewach, tańcach i zabawach). W ramach własnych możliwości pomagano ludności w załatwianiu spraw z urzędami państwowymi.

Ponieważ najbardziej podatnym materiałem do pozyskania zawsze była i jest młodzież szkolna i pozaszkolna, stowarzyszona w różnych organizacjach np. w hufcach przysposobienia wojskowego czy harcerstwie, wówczas pracą społeczną obejmowano przede wszystkim te grupy.

*Dla tych grup formami pracy społecznej była:*

- pomoc w budowie szkół,
- dożywianie i odziewanie młodzieży,
- pomoc lekarska, propaganda higieny,
- pomoc w bezpłatnym przydzielaniu podręczników i innych pomocy szkolnych,
- wciąganie dziatwy szkolnej do brania udziału w obchodach rocznicowych, przedstawieniach, widowiskach, festynach ludowych w ramach dozwolonych przez władze szkolne,
- opieka nad drużynami harcerskimi (organizowano co roku około 100 obozów harcerskich, przeważnie nad jeziorami otoczonymi lasami,
- pomoc też w urządzaniu wycieczek szkolnych i opieka nad nimi,

- organizacja internatów oraz półkolonii letnich w okresie wakacji i żniw, o
- organizacja „Gwiazdki” w okresie Bożego Narodzenia.

*Dla grup pozaszkolnych stowarzyszonych w organizacji „Strzelczyk” i hufcach dodatkowo udzielano pomocy w:*

- organizowaniu obozów letnich,
- organizowaniu wszelkiego rodzaju kursów i konkursów,
- pomoc w urządzaniu boisk sportowych, świetlic i opieka nad nimi,
- ponadto udzielano pomocy w uzyskiwaniu pracy zarobkowej przez junaków,
- organizowano punkty biblioteczne, dostarczano czasopisma do świetlic.

Jednym słowem KOP udzielał pomocy zawsze i prawie w każdej dziedzinie działalności wymienionym organizacjom i szkołom.

Pracą społeczną obejmowano też organizacje o charakterze gospodarczym i społecznym. Udzielano pomocy w szkoleniu przodowników tych organizacji. Pomagano w organizowaniu wszelkiego rodzaju kursów i konkursów, urządzaniu świetlic, wieczorów towarzyskich, pogadank, wystaw, koncertów, zespołów teatralnych itp. Organizowano pomoc uczestnikom przysposobienia rolniczego w zbywaniu produktów rolnych, w nabywaniu rasowych odmian bydła, trzody chlewnej, ptactwa domowego oraz szlachetnych odmian zbóż i drzewek owocowych. Udzielano też pomocy weterynaryjnej szczególnie w czasie objazdu rejonu przez lekarzy weterynarzy KOP - u i pierwszej pomocy przez podoficerów weterynarzy w danych garnizonach, przy czym wydatek, związany z zakupem lekarstw pokrywano z oddziałowego Funduszu Społecznego.

W stosunku do ludności pogranicza nie stowarzyszoną, stosowano praktykę wciągania ich do już istniejących organizacji o ideologii państwowej polskiej. Wśród tej grupy ludności przede wszystkim otaczano opieką rezerwistów KOP - u i wojska starając się podtrzymywać w nich ducha wojskowego i wiedzę wojskową oraz poczucie łączności z Siłami Zbrojnymi Państwa. Zapraszano rezerwistów na uroczystości, organizowane przez KOP i na wspólne obiady żołnierskie.

W pracy społecznej wśród mniejszości narodowej szczególną opieką obejmowano wychowanków państwowych szkół powszechnych, gdyż nauka w szkole polskiej dawała im poważną podbudowę wychowania państwowego.

Praca społeczna KOP w większości przypadków była wówczas uzgadniana z organami władzy państwowej, samorządowej i społecznej

w terenie lub podejmowana z nimi wspólnie. Zwracano wówczas uwagę aby przy współpracy unikać zadrażnień na tle prestiżowym, a o napotykanym trudnościach meldowano przełożonym. W pracy tej organa KOP -u zawsze zajmowały stanowisko, pośredniczenia lub rozjemstwa. Nie wiązano się z żadną z grup waśniących.

Szczególną uwagę zwracano na ścisłą współpracę KOP - u z istniejącymi już komisjami, wyłonionymi przez samorządy gmin czy powiatów np. komisja oświaty pozaszkolnej, drogowa rolnicza itp. Chodziło o to aby na bieżąco utrzymywać kontakt z właściwym terytorialnie inspektorem szkolnym, agronomem i innymi przedstawicielami służb terenowych, z duchowieństwem rzymskokatolickim i innych wyznań.

Reasumując należy stwierdzić, że KOP oprócz ochrony granicy, przyjął na siebie poważny obowiązek służenia narodowi polskiemu w każdej dziedzinie życia nie tylko wojskowego ale i społecznego. Główną podporą KOP - u w tej trudnej i ciężkiej pracy społecznej były koła Rodziny Wojskowej, którym tą drogą dziś Stowarzyszenie Weteranów Polskich Formacji Granicznych składa serdeczne podziękowanie.

Jankowiak Jan; Działalność społeczna Korpusu Ochrony Pogranicza II Rzeczypospolitej, Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia, nr 2/05, Koszalin 2005, s. 156 – 160.